

Rok 24. PRENUMERATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, piątek 22 czerwca 1906.
Telefon: Ekspedycyi 1015. Redakcyi 1142.

PRENUMERATA na POCZTACH Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 35 f. REKOPISÓW nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 140

»Wielkopolanina« już można zapisywać. »Wielkopolanin« kosztuje na poczcie

1,20 mrk. kwartalnie

z odnoszeniem do domu 1,62 mrk.

»Wielkopolanina« zapisywać można na wszystkich pocztach.

»Wielkopolanin« zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung *U* Poln. Seite 503. W Austryi: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1906 Nr. 312.

W Poznaniu: w ekspedycyi i w ajencyach kwartalnie 1,20 mk., miesięcznie 40 fen. — Z odnoszeniem do domu: kwartalnie 1,45 mrk., miesięcznie 50 fen.

»Wielkopolanin« dołącza dla czytelników dodatek »Ognisko Domowe« i prowadzi »Obronę Prawną« dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Zwycięztwo Kapieralskiego

we wyborach do parlamentu oceniają i krytykują pisma katolickie niemieckie w następujący sposób:

Główny organ niemieckich katolików na Śląsku, »Schlesische Volks Ztg.« tak pisze:

»Klęskę poniosła właściwie polityka hakatystyczna. Ci »bohaterowie« chcieli pobić polaków, a oni ich raczej wzmocnili. Niestety, nawet takie doświadczenia nie nauczą ich rozumu. Cała ich wiedza państwowa zawarta jest w przysłowiu: »Je toller desto besser«! W przeciwnym razie nie lekceważyliby sobie tego, co się dzieje na Górnym Śląsku. Przypuszczają oni, że wszelkie dalsze zwycięztwo radykalizmu polskiego zachęci rząd do dalszych środków wojennych i ustaw wyjątkowych. Spekulują oni na zaostrzenie »narodowej walki« i dla tego tym zaprzysięgłym wrogom polaków zależy na tem, żeby górę wzięły żywioły a la Korfanty. Natomiast wszyscy miłośnicy pokoju powinni pracować nad przeszkodzeniem zamiarom hakatystycznym.

Drugi organ górnośląskich katolików niemieckich »Oberschlesische Volks-Ztg.« tak pisze:

»Moralny policzek dostał hakatyzm. Wynik tych wyborów jest straszną klęską dla pruskiej polityki antypolskiej na Górnym Śląsku. Co rok wyrzuca się setki tysięcy marek z worka rządowego na popieranie niemczyzny. Wyrzuca je się na niemieckie biblioteki ludowe, na teatry germanizatorskie, na biblioteki wędrujące, na »elternabendy«, na nagrody dla urzędników, na »ostmarkenzulagi« Hakatyści powiadają rządowi, że niemczyzna robi postępy, że tylko trzeba coraz więcej dawać pieniędzy, a niemczyzna zwycięży. A tymczasem niemczyzna ciężką poniosła klęskę. Najskuteczniejszą pomocą dla polaków są hakatyści. Niemądre prawa wyjątkowe na polaków, uciążliwe szykany policyjne, które ludność polską tylko drażnią, ograniczenia języka polskiego na zebraniach, w hutach, kopalniach, warsztatach, na sądach, utrudnienie działalności duchowieństwa w związkach robotniczych, to wszystko wywołuje rozgoryczenie, podrażnia umysły przeciwko rządowi. Polacy są świadomi tego, że kartka wyborcza jest ich jedyną bronią przeciwko rządowi i z tej broni zrobili tym razem straszny użytek«.

Hakatyści w swej wściekłej nienawiści ku nam i zaciekłości brną tymczasem dalej. Przyszłość pokaże te zgubne dla nich skutki! Nam trzeba być cierpliwymi!

Widmo głodu w Rosyi.

Nowa klęska zawisła nad wewnętrznemi guberniami cesarstwa... Jeszcze ciężkie brzemię następstw zeszłorocznego nieurodzaju przygniata ludność 26 gubernii, a już widmo nowego głodu rozpościera nad nią swe złowrogie skrzydła.

Już z suchych i lakonicznych doniesień urzędowych o stanie zasiewów w Rosyi wyziera pesymizm co do pomyślnego wyniku zbiorów tegorocznych, informacye jednak gazet rosyjskich nie pozostawiają pod tym względem żadnych wątpliwości.

Rosyi grozi klęska głodu. Z powodu długotrwałej suszy przepadły ostatecznie oziminy na całem pobrzeżu Wołgi, w górze rzeki Donu, w guberniach: kazańskiej, symbirskiej, samarskiej i wielu innych. Ale to nietylko wewnątrz Rosyi. Ministeryum spraw wewnętrznych, jak donosi »Dwadcatyj Wiek«, otrzymuje codziennie raporty o głodzie, trapiącym ludność niektórych miejscowości na Syberyi. Sytuacya jest tem groźniejsza, że władze centralne Petersburga nie wiele się troszczą o zorganizowanie faktycznej pomocy dla zgłodniałych obywateli państwa.

W jaki sposób odeprze ludność to nowe nieszczęście, które spadło na nią jednocześnie z powrotem do domów dziesiątków tysięcy chorych i ranionych ofiar wojny, a po wydaniu na walkę z z głodem zeszłorocznym wszystkich uzbieranych w pocie czoła oszczędności? Ze wszystkich stron Rosyi płyną wieści, że kasy ziemstw świecą pustkami, nowych zaś wpływów — brak. Rząd ze swej strony zdążył już oznajmić, że nie jest w stanie udzielić więcej środków na zlikwidowanie nawet dawniejszego głodu. Naród w tym roku będzie musiał przetrzymać walkę nie tylko z następstwami nieurodzaju, który, według przybliżonych obliczeń, dotknął 15 milionów ludzi, lecz i z polityką rządu.

Taka walka na dwa fronty prostym szlakiem może doprowadzić do wrót »pugaczewszczyzny«. Wybuchające to tu, to owdzie rozruchy agrarne, wypowiadające się w formie komunistycznego wprost rozpasania, stwierdzają zastraszający fakt, że chłop rosyjski, straciwszy nadzieję jakiejkolwiek poprawy losu, zawiódłszy się na rządzie który karmił go i karmi niezrealizowanemi obietnicami, nie widząc w Dumie rychłego urzeczywistnienia swych pragnień i dążeń — sam pójdzie zdobywać sobie »ziemię i wolę«, znacząc swą drogę krwią i łuną pożarów...

Bo głód jest złym doradzcą.

Manewry floty angielskiej.

Niebawem mają się rozpocząć ogromne według najnowszych metod strategicznych urządzone manewry floty angielskiej.

Plan manewrów opiera się na założeniu fikcyjnem, że nieprzyjaciel rozpoczął nagle kroki wojenne po dłuższym okresie stosunków naprężonych. Na pierwszą wieść o tych krokach flota angielska ma wyruszyć na pełne morze w celu obrony Anglii tudzież całego imperyum, którego ona jest środkiem i podstawą państwową.

»Na razie przypuszcza się jeszcze, — pisze marynarski sprawozdawca Timesa, — iż dyplomacya czyni ostatnie zabiegi, aby zażegnać grozę wojenną — ale przygotowania nie ustają. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia nieprzyjaciel uczyni krok pierwszy. Natychmiast wyjdą na morze okręty rezerwowe, każdy z kompl. załogi — i walka się rozpocznie. Weźmie w niej udział blisko 300 okrętów wojennych rozmaitych typów i te wstępne manewry, które trwać będą cały tydzień, mają się odbywać w ścisłej tajemnicy. Wiadomo tylko, że oprócz prawie wszystkich statków rezerwowych i torpedowców, wyjdzie do akcyi także 20 łodzi podwodnych.

Admirał May, naczelny wódz floty nieprzyjacielskiej, skoncentruje swoje siły około Berehaven, na wybrzeżu Irlandyi. Wilson rozłoży flotę kanałową opodal portu Portland, Beresford ma stać około Gibraltaru. Po raz pierwszy na morskich manewrach mają oficerowie armii lądowej śledzić obustronnie obroty z pokładów specyalnych okrętów, ażeby rozpoznać się gruntownie z zadaniami akcyi morskiej, reagującej na wojenną strategią ogólną, zwłaszcza ze względu na obronę wybrzeży.

Manewry te, przygotowane na olbrzymią, niebywałą dotąd skalę, mające objąć przestrzeń od wybrzeży Maroka do morza irlandzkiego, budzą w sferach marynarskich wszystkich mocarstw żywe zainteresowania. Zaraz po nich nastąpi wycieczka eskadry kanałowej na Baltyk, a z nią łączy się projekt odwiedzin w 4 portach rosyjskich.

---

* ***Pierwszy wiec Straży w Dreźnie*** odbędzie się w niedzielę dnia 1 lipca 1906 roku o godzinie 11 przed południem na sali lokalu Meinhold's-Festsäle przy Moritzstrasse narożnik König Johannstrasse.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór biura. 3) Przemówienie komisarza »Straży« na Drezno pana Stanisława Malskiago o stosunkach polaków drezdeńskich. 4) Mowa starosty »Straży« na Berlin, Brandenburgię i Saksonię pana Fr. Krysiaka: »O celach i zadaniach »Straży«. 5) Przerwa 20 minutowa dla zapisywania kandydatów na członków »Straży«.

O jak najliczniejszy udział w wiecu upraszają rodaków z Drezna i okolicy

Stanisław Malski,
komisarz »Straży« na Drezno i okolicę.
Franciszek Krysiak,
starosta »Straży« na Berlin, Brandenburgią i Saksonią.

---

* ***Wiec »Straży«*** w Gdańsku odbędzie się, jak wiadomo, w niedzielę, dnia 24 czerwca (św. Jan) rb. o godzinie pół do 2 po południu na sali p. Steppuhna w Sidlicach.

Na porządku obrad jest sprawozdanie z walnego zebrania »Straży«, odbytego na dniu 29 kwietnia rb. w Poznaniu i sprawa reorganizacyi »Straży«.

Ponieważ na tymże wiecu omawiane będą sprawy, które każdego z nas bardzo żywo obchodzą, przeto pożądanem, aby Wiarusy tak z Gdańska jak i okolicy jak najliczniej w nim udział wzięli.

Józef Czyżewski,
starosta »Straży.«

Wiadomości od Patronatu.

* *Walne zebranie* Kółek rolniczych powiatu żnińsko-szubińskiego odbędzie się 1 lipca w Żninie o godzinie 3-ciej po południu na sali pana Bukowskiego.

Porządek obrad:

1) O »Rolniku« rozprawa pana Walentego Tomaszewskiego z Wilkowa. 2) O hodowli bydła i trzody chlewnej w gospod. włościańskich, gospodarz Stefanowski z Zalesia pod Rogowem.

J. Brzeski, wicepatron.

---

* *Walne zebranie* Kółek rolniczych powiatów inowrocławskiego i strzelińskiego odbędzie się w Inowrocławiu w hotelu p. Schendla (Majewskiego) w niedzielę, dnia 8 go lipca o godzinie 4-tej po południu.

Porządek dzienny;

1) Zagajenie zebrania. 2) Ukonstytuowanie biura. 3) »O korzyściach, wynikających z uczęszczania na zebrania Kółek«, ref. gospodarz Harenda. 4) »O uprawie roli«, ref. gospodarz J. Michalski. 5) Pogadanka »o sztucznych nawozach«, zagai p. St. Łyskowski. 6) Wnioski członków. 7) Zakończenie zebrania. O liczny udział uprasza

Bol. Brodnicki,
Wicepatron na pow. inowrocławski.

---

* *Walne zebranie* Kółek rolniczych w Kościanie odbędzie się 24 czerwca w hotelu »Victoria« o godz. 4 i pół.

Porządek obrad:

1) Jan Rzepka z niem. Przysieki (Kółko woniejskie): »Czem jest porządek w gospodarstwie, oto duszą gospodarstwa«. 2) p. Dunin z Granówka: O międzyplodach i zielonych nawozach,« 3) p. Wiceprezes Grieger z Czarkowa

(kółko kościańskie) «O potrzebie rachunkowości w gosp. włościańskich.«

R a s z e w s k i, wicepatron.

* *Walne zebranie* Kółek rolniczych na powiat wrzesiński, połączone z premiowaniem bydła, odbędzie się dnia 25 czerwca rb. o godzinie 10 przed południem we Wrześni na sali Odeum. Zapraszamy do udziału Kółka z sąsiednich powiatów średzkiego, witkowskiego i gnieźnieńskiego.

Porządek obrad:

1) O godzinie 10 zagajenie zebrania na sali Odeum we Wrześni. 2) Objęcie przewodnictwa przez pana Patrona. 3) Nominacya taksatorów i obejrzenie bydła na targowisku we Wrześni (obok własności p. Eulenfelda). 4) O godziny 11 i pół dalszy ciąg zebrania. 5) Odczyt pan weterynarza Żyto o chorobie bydła i pierwszej pomocy. 6) Przemowa p. Patrona. 7) Rozdanie nagród.« Henryk L u t o m s k i, wicepatron.

* *Walne zebranie Kółek rolniczych* na powiat czarnkowsko - wileński odbędzie się dnia 29 czerwca rb. w L u b a s z u. — Zebranie to będzie połączone z wystawą bydła. K. S z u ł d r z y ń s k i, wicepatron.

* *Walne zebranie Kółek rólniczych* pow. średzkiego (części południowej) odbędzie się w dzień św. Piotra i Pawła, dnia 29 czerwca rb. o godz. 4 po południu na sali p. Hüttnera w Środzie.

St. M i l e w s k i, wicepatron.

Rozmowa z Bryanem.

Petersburg, 15 czerwca.

Przedmiotem powszechnej uwagi w kuloarach Dumy jest dziś przybyły ze Stanów Zjednoczonych Bryan, domniemany następca obecnego prezydenta Roosevelta. Średniego wzrostu, krępy, o orlim profilu i siwiejących, spadających na kark aż włosach, o bystrem spojrzeniu dużych, szarozielonawych oczu rozświetlających wygoloną, ciągle uprzejmie uśmiechniętą twarz, Bryan krąży swobodnie po korytarzach dumy w towarzystwie jednego z dziennikarzy amerykańskich, który zarazem służy mu jako tłomacz. Do Bryana zgłaszał się już cały szereg dziennikarzy rosyjskich, nikomu nie odmawiał interviewu. O ile mi wiadomo, Bryan sam przyjmuje udział w pracy dziennikarskiej i publicystycznej, jest więc wyrozumiały na błahostki współkolegów po piórze. Korespondent »New Jork Heralda«, który towarzyszył Bryanowi, przedstawił mu mnie i korespondenta »Kuryera Warszawskiego«, zaznaczając, że jesteśmy polakami. W ciepłym, serdecznym uścisku dłoni Bryan starał się snać zaznaczyć swoją życzliwość. Nastąpił króciutki interwiew.

— Chcielibyśmy się dowiedzieć — zapytał mój kolega — co pan myśli o kwestyi polskiej.

Korespondent »New York Heralda« przetłomaczył wypowiedziane po francuzku pytanie Bryanowi, który, nawiasem mówiąc, nie mówi żadnym innym językiem, oprócz angielskiego.

— Dopóki korzystam z gościnności rosyjskiej — odparł Bryan dyplomatycznie — nie mogę mówić o kwestyi polskiej.

— A co pan myśli o polakach zamieszkałych w Ameryce? — zapytałem ze swej strony.

— Są to dzielni pracownicy i dobrzy obywatele amerykańscy — odpowiedział Bryan. Żałuję bardzo — dodał — że w tych okolicach Stanów Zjednoczonych, które znam bliżej, nie ma polaków więcej i że nie mogłem lepiej ich poznać.

Wywiad zakończył się uściskiem dłoni i jakimś uprzejmym frazesem angielskim, wyrzeczonym przez Bryana.

Dowiedzieliśmy się jeszcze, że z wodzem demokratow amerykańskich rozmawiał hr. Józef Potocki, zwróciliśmy się więc doń z zapytaniem, co mu mówił Amerykanin.

— Z Bryanem zapoznałem się wczoraj — poinformował nas hr. Józef Potocki — za pośrednictwem tutejszego ambasadora, którego znam bardzo dobrze. W rozmowie zaznaczyłem, że jako konserwatysta, różnić się muszę w przekonaniach z wodzem amerykańskiego radykalizmu. A na to Bryan:

— Chociaż jesteśmy radykałami, nie idziemy jednak w radykaliźmie swoim tak daleko, jak rosyjska Duma Państwowa. *G. Pol.*

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Konferencya cesarza Wilhelma z kanclerzem Bülowem dotykała podobno głównie wyników podróży do Wiednia oraz ogólnego kierunku spraw politycznych. Projekt odwiedzenia kanclerza cesarz powziął nagle w niedzielę przed południem, oświadczając, że musi szczegółowo naradzić się z nim przed rozpoczęciem dorocznej podróży na północ.

— Znów krążą pogłoski, że cesarz Wilhelm odwiedzi na początku października wystawę medyolańską, poczem zawita do Rzymu na uroczystość poświęcenia tam niemieckiej akademii sztuk pięknych.

— Kupcy berlińscy zwrócili się do rządu z prośbą o opiekę nad kapitałami niemieckiemi, ulokowanemi w przedsiębiorstwach rosyjskich.

Ziemie Polskie. Korespondent »Kur. Warszawskiego« donosi z Białegostoku, że wczoraj zaszedł taki fakt: U jednej z osób, zajmujących w hierarchii nie świeckiej pewne stanowisko, rosyanina, właściciela domu, znaleziono w zachowanku kosztowności i towarów zrabowanych wartości 5000 rubli. Takiego samego odkrycia dokonano w mieszkaniu jednego z urzędników państwowej instytucyi finansowej. Odszukaniem tych rzeczy kradzionych zajęła się deputacya kupców poważnych, którzy jednak przy rewizyi napotkali na opór. Rzeczy odebrano, policya zaś zmuszoną była spisać protokoł.

Rosya. Najnowsze telegramy donoszą z Petersburga, że m i n i s t e r s t w o r o s y j s k i e p o d a ł o s i ę d o d y m i s y i. Goremykin wręczył carowi dymisyą całego ministerstwa. W Peterhofie skutkiem zaburzeń i kraju i opinii o Rosyi za granicą panuje w zupełne zamieszanie. Późniejszy telegram donosi, że ministerstwo prawdopodobnie już dzisiaj ustąpi. Rząd chce Dumę bojkotować. — Podobno chce car powołać Wittego do utworzenia nowego ministerstwa.

— W Moskwie wybuchło ogóle bezrobocie.

— »Daily Telegraph« donosi, że w Odessie 14 pułk piechoty zbuntował się zaaresztowano 10 oficerów i kilkudziesięciu żołnierzy. — Bunty wojskowe wybuchły również w Kijowie, Kiszyniewie i Jekaterynosławiu.

— Kwestya nowego gabinetu ministrów, jak donosi »Gołos«, przedstawia się obecnie jak następuje: W Peterhofie postanowiono poczekać czas jakiś, dopóki nie wyjaśni się ostatecznie stosunek do ministrów. W tym celu postanowiono składać Dumie różne projekty, to niezależnie od tego, czy ten lub ów projekt będzie odrzucony, gabinet obecny utrzymany zostanie w dotychczasowym składzie do końca sesyi, przyczem Goremykinowi dany będzie urlop. Jeżeli zaś Duma odrzuci bez uprzedniego rozważenia projekty, jako nadesłane przez gabinet, któremu wyrażono nieufność, to sprawa nowego gabinetu będzie ponownie roztrząsaną w Peterhofie. W Petersburgu krążą też pogłoski, że stanowisko premiera proponowano Friszowi, ale ten kategorycznie odmówił. Według informacyi »Straży,« minister sprawiedliwości Szczegłowitow miał oświadczyć w senacie, że stanowisko gabinetu jest mocne i żadne zmiany nie są spodziewane.

— »Birż. Wied.« dowiadują się, że w zeszłym tygodniu pod wpływem wiadomości o wrzeniu w wojsku, zwłaszcza w Połtawie odbyła się narada w Peterhofie. Na naradzie tej wypracowano cały szereg środków, mających na celu zapobieżenie wzmaganiu się niezadowolenia wśród żołnierzy. Minister wojny otrzymał polecenie wydania telegraficznego rozkazu, aby nie pozwalano na rozpowszechnianie wśród żołnierzy żadnych gazet, a zwłaszcza sprawozdań z Dumy. Wiadomość o wrzeniu w armii wywołała w wyższych sferach przygnębiające wrażenie. Usposobienie zmieniło się nagle w stronę reakcyi. Goremykina postanowiono utrzymać przy władzy. W końcu czerwca ogłoszony będzie Ukaz Najwyższy, rozpuszczający Dumę na ferye letnie. »Nasza Żiźń« dowiaduje się, że w Peterhofie znowu była rozważaną sprawa ministeryum konstytucyjnego. Jako premierów wymieniają Szipowa i hr. Heydena. Pomimo energicznej opozycyi ze strony Stiszińskiego plan ten nie został zaniechany i będzie roztrząsany na najbliższych posiedzeniach.

— Pogrom białostocki zajmuje w najwyższym stopniu wyższe sfery petersburskie. Na posiedzeniu Dumy, kiedy wniesiono nagłą interpelacyę o pogromie, przemówieniom na ten temat przysłuchiwał się z największą uwagą mr. Bryan ze swoim tłomaczem i zaraz po posiedzeniu wysłał do prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz do ministra Hay'a obszerne telegramy. Na temże posiedzeniu był także obecny i poseł angielski, który również wysłał do swego urzędu długą depeszę cyfrowaną.

— »Berliner Ztg.« donosi z Petersburga, że polityczny strejk jeneralny w całej Rosyi wybuchnie najpóźniej do 2 czerwca. Na czele strejku staną deputowani, politycy i chłopi. Strejk ma się rozciągnąć na całe życie gospodarcze i miejscami mieć charakter zbrojnego powstania.

— Według doniesień »Berliner Tageblatt« z Petersburga, Petersburg jest już bez chleba, zastrejkowali bowiem piekarze i wszystkie piekarnie są bezczynne. Więksi kupcy sprowadzają cichaczem chleb z miasteczek pobliskich, ale zachodzi obawa, że rewolucyoniści wkrótce zabronią tego dowozu.

Austrya. »Allg. Cor.« donosi »Pomimo wszelkich zaprzeczeń, możemy na podstawie informacyi z bardzo dobrze poinformowanego źródła oświadczyć, że podczas pobytu cesarza Wilhelma w Schoenbrunn doszło do konkretnego porozumienia pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami w sprawie zabezpieczenia granic na wypadek ogólnego wybuchu zamieszek w państwie rosyjskiem. Umowa ta w formie najbardziej przyjacielskiej nakomunikowana została rządowi rosyjskiemu.«

Subhasty w ostatnim tyg. czerwca.

Dnia 25 bm. na sądzie w Inowrocławiu o g. 10 gospodarstwo Słońsk nr. 1, Winc. Biegały w obszarze 14 mórg.

Dnia 25 bm. na sądzie w Kościanie o godz. 9 gospodarstwo Bieżyn nr. 144 Szym. Antkowiaka w obszarze 17 mórg.

Dnia 25 bm. na sądzie w Lesznie o g. 10 gospodarstwo Osieczna nr. 131 Tekli Glumy w obszarze 19 i pół morgi.

Dnia 25 bm. na sądzie w Kościanie o g. 11 w i a t r a k Czempiń 71 Ant. Sulczyńskiego.

Dnia 26 bm. na sądzie w Kempnie o g. 10 obsada Opatow nr. 104 Mark. Abrama w obszarze 5 mórg.

Dnia 26 bm. na sądzie w Ostrowie o g. 9 obsada Walentynów nr. 64 And. Skowrońskiego w obszarze 3 mórg.

Dnia 27 bm. na sądzie w Odolanowie o g. 9 obsada Granowiec nr. 29 Mich. Dittricha w obszarze 3 i pół mg.

Dnia 27 bm. na sądzie w Ostrzeszowie o g. 9 posiadłość Ostrzeszów nr. 493 i 500 Kajet. Jurkiewicza 2 domy z zabudowaniami i 2 morgi.

Dnia 27 bm. na sądzie w Śremie o g. 9 posiadłość Dolsk nr. 132, 377 i

ŚWIAT BEZ SERCA.

111 POWIEŚĆ.

(Przekład z francuzkiego).

(Ciąg dalszy).

Wypowiedziawszy to, wiedźma zbliżyła się znowu do nieszczęśliwego dziecka, patrzącego nań dużemi bezmyślnemi oczyma. Pochyliła się nad niem, ujęła w pół i pomogła wyjść powoli z trumny.

Wskrzeszona uchwyciła się machinalnie Periny i zeszła ciągle milcząca ze stopni katafalku.

Mrużąc oczy olśnione jarzącem światłem świec, dała sobie zdjąć spokojnie wieniec z róż białych i długą białą suknię.

— Chodź Carmen — powiedziała Perina do cyganki. — Chodź, bo teraz twoja się rola zaczyna. Daj mi swoją szatę zakonną, a tę przywdziej na siebie.

Cyganka nie traciła czasu.

Zdjęła czarny kaptur, odkryła twarz swoją prześliczną, a bardziej bladą, niż twarz prawdziwej Janiny, zdjęła habit czarny z białym na piersiach krzyżem, w którym zniknęła zaraz potem nieszczęśliwa Janina, na zawsze zapewne dla rodziców i świata.

Jedwabniste, przepyszne włosy awanturnicy zostały ułożone w ten sam sposób, jak je miała ułożone księżniczka, a na włosach tych położyła Perina koronę z dziewiczych kwiatów, zdjętą z główki ofiary.

— Czy dobrze wyglądam? — zapytała z uśmiechem cyganka.

— Janino de Simeuse — odpowiedział Keryean — możesz zadać to pytanie księżnej, matce swojej.

Zbliżała się dwunasta.

— Niebawem północ wybije — odezwała się z uśmiechem Perina — no, Carmeno, trzeba umierać.

— Jestem gotową — szepnęła cyganka, wstępując na stopnie katafalku i kładąc się w trumnę nie dla siebie przeznaczoną.

Złożyła głowę na białej aksamitnej poduszce, na której czuć było jeszcze zapach włosów Janiny, złożyła ręce na piersiach i oczy zamknęła.

Twarz jej zdawała się wykutą z bezbarwnego marmuru.

Wiedźma ułożyła odpowiednio długie fałdy białej sukni i parodya śmierci była najzupełniejszą.

Rozległy się pierwsze dźwięki zegaru.

— Janino de Simeuse — rzekła Perina do Carmeny głosem przytłumionym — jesteś panią swojego przeznaczenia, rozkaż swojemu sercu, ażeby bić przestało, nerwom, żeby się znieczuliły, ustom, żeby nie drżały. Próba będzie krótką a szczęśliwą, przyszłość długą.

I zeszła szybko ze stopni i pochwyciła za rękę prawdziwą panną de Simeuse i pociągnęła ją w najciemniejszy kąt kaplicy.

Keryean przystąpił teraz do drzwi kaplicy i otworzył je na rozcież.

Po za temi drzwiami klęczeli książę, księżna, cała ich służba i Réné de Rieux z twarzą w dłoniach ukrytą.

— Wejdźcie wszyscy! — zawołał baron — i zobaczcie, że młoda dziewica, zmarła przed trzema dniami, wskrzeszoną zostanie kosztem mojego życia.

Książę tylko i księżna próg przestąpili.

Otaczający ich tłum pozostał przez uszanowanie na miejscu, a ledwie oddychał ze wzruszenia, z zabobonnej trwogi.

Keryean trzymał w ręku mały kryształowy flakonik, zatkany koreczkiem złotym.

Widać w nim było resztkę czerwonego płynu, eliksiru Mikołaja Flamela.

Zbliżył się do nieruchomej Carmeny i wlał w pół otwarte jej usta mniemany napój magiczny.

Pan de Simeuse czuł, że omdlewa, pani de Simeuse przestała oddychać.

Skutek był natychmiastowy.

Zaledwie płyn ust dotknął, ciało zadrżało, jak przy dotknięciu prądu elektrycznego.

Utraciło sztywność, a ręce złożone opadły.

Pani de Simeuse chciała się rzucić ku córce, ale Keryean zatrzymał ją na miejscu znakiem rozkazującym, a po cichu powiedział:

— Nie czas jeszcze!

Carmen rozwinęła w swej roli szatańską zręczność.

Wszystkie gesta, wszystkie poruszenia, które widziała przed godziną u Janiny de Simeuse, powtórzyła z niesłychaną dokładnością, a potem podniosła się, jak gdyby siły powróciły jej razem z życiem.

Otworzyła oczy i z wyrazem zdziwienia i trwogi oglądała się po draperyach żałobnych, pokrywających ściany, po świecach, otaczających żałobny katafalk, i nareszcie zatrzymała się na księżnej.

Wtedy wydała okrzyk, rozdzierający serce i wyskoczywszy z trumny, rzuciła się w objęcia pani de Simeuse, szepcąc głosem złamanym:

— Matko!... matko!... matko!...

— Mości książę — powiedział Keryean, wskazując na księżnę i na jej córkę, złączone w uścisku — czy dotrzymałem obietnicy?

— I ja ci mojej dotrzymam, synu — odparł pan de Simeuse. — Janina do ciebie należy.

Głuchy jęk z pośród tłumu służby odpowiedział na te słowa. Réné de Rieux padł jak piorunem rażony.

Okrzyki radości jęk ten zagłuszyły. Nie słyszeli go ani książę, ani księżna.

Dwaj lokaje przenieśli nieszczęśliwego zemdlonego do jego pokoju.

Pani de Simeuse nie mogła dość nacałować się Carmeny.

Cyganka oddawała te pieszczoty z prawdziwem upojeniem.

Dwie siostry miłosierdzia znikły.

[Ciąg dalszy nastąpi]

Księginki 32 Stan. Grzybowskiego 5 mg. z zabudowaniem.

Dnia 27 bm. na sądzie w Bojanowie o g. 10 gospodarstwo Kawicz nr. 9 Klem. Badury w obszarze 39 mórg.

Dnia 28 bm. na sądzie w Bojanowie o g. 10 obsada Smiłowo nr. 89 Piora Machowiaka w obszarze 5 mórg.

Dnia 28 bm. w Żnińie o g. 10 folwark Jeziora nr. 19 Aug. Majchrowskiego w obszarze 878 mórg.

Dnia 28 bm. na sądzie w Śmiglu g. 10 obsada Kluczewo nr. 246 i 279 Woj. Marciniaka w obszarze 4 i pół mórg.

Dnia 30 bm. na sądzie w Międzychodzie o g. 10 i pół folwark Marianowo nr. 1 Maxa Mannsteina w obszarze 80 mórg.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 21 czerwca 1906 r.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku!

* *Ekspedycya nasza* ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Od 15 bm. do 25 bm.* listowi odbierają przedpłatę na pisma. Najlepszy, najwygodniejszy i najpewniejszy to sposób zamawiania pism, gdyż na pewno zwłoka w odbieraniu nie nastąpi; później zgłaszającym się poczta nie dostarcza początkowych numerów. W początkach lipca dołączymy dla wszystkich naszych abonentów ładne dziełko pt.: »Powieści i podania wielkopolskie«. Zwracamy zarazem uwagę, iż z »Wielkopolaninem« można abonować »Pasiekę«, pismo dla pszczelarzy. Kto chce abonować »Pasiekę« razem z »Wielkopolaninem«, ten niech zażąda na poczcie »Wielkopolanin« Ausgabe B i płaci wtedy 1,50 m., cena »Wielkopolanina« bez »Pasieki« wynosi 1,20 m. »Pasieka« jest jedynem pismem zawodowem w całej Polsce i każdy, który hoduje pszczoły powinien ją abonować, bo to mu się opłaci stokrotnie. Wielkie zyski można osięgnąć ze sprzedaży miodu i wosku, gdyż na te produkta jest zbyt wielki. Każdy gospodarz, każdy ogrodnik, każdy właściciel ziemski powinien hodować pszczoły, a przekona się wkrótce, jaki mu zysk przynosić będą.

* *Na czas* wielkich wakacyi przyjmuje w dalszym ciągu p. Jan Grzybek z Żegrza 1 dziewczątko i p. Toboła z Robakowa 1 dziewczątko. Prosimy gorąco o dalsze zgłoszenia, ponieważ dotychczas dopiero mamy dotąd 76 miejsc a zgłosiło się dzieci przeszło 1000.

Za Zarząd »Stelli«
Towarzystwa Kol. Wak. i St. Sanit.
Wł. Jerzykiewicz, wiceprezes. Walery Łebiński, sekretarz.

* *Już tylko krótki czas* dzieli nas od wielkich wakacyi, a uzyskaliśmy dotąd gościnę dopiero dla *76* dzieci, a z prośbą o wysyłkę zgłosiło się dzieci przeszło *1000*. Odzywamy się zatem ponownie z gorącą prośbą do szanownego duchowieństwa i ziemiaństwa, aby zechciało domy swe otworzyć dla tej licznej rzeszy dziatek, łaknącej świeżego powietrza, wywczasu i posilnej strawy. Zgłoszenia upraszamy przesyłać na ręce naszego biura pod adresem Walery Łebiński, szpitalik św. Józefa, ulica Piotra nr. 7 (Petristr. 7.)

Za Zarząd »Stelli«
Towarzystwa Kol. Wak. i St. Sanit.
Wł. Jerzykiewicz, wiceprezes. Walery Łebiński, sekretarz.

* *Ponieważ* składka na biedną matkę, mającą chorego męża i córkę, już zamknięta, pieniądze na ten cel dziś nadeszłe przekazaliśmy na chleb św. Antoniego: T, K. 1 mk., M. K. 50 fen., St. Kujawa 1 mk. i Ł. K. 1,50 mk., wszyscy ze Żnina, E. M. 1,50 m., S. M. 50 fen., A. W. 50 fen., M. Z. 25 fen. J. Wiużewska z Freiburgu 95 fen. — Razem 17,60 mk.

* *Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych* zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem p. W. Niesiołowskiego z Ostrowa 24,80 mk., p. Jarosza 4,50 mk., H. Brownsfordowej 50 fen, pana Śmitkowskiego z Żnina 4,90 mrk. — Razem
Dr. Kusztelanowa, skarbniczka, ulica Ogrodowa 12.

* *Ojciec* zdolnych i pilnych chłopców nie może zapłacić za nich szkolnego i odzywa się z prośbą o pomoc. Na zapytanie nasze, wystósowane do osób wiarogodnych, otrzymaliśmy odpowiedź, że warto wesprzeć pilnych chłopców. Składki przyjmuje nasza ekspedycya, ulica Wodna nr. 15.

* *Poszukujemy* miejsca dla uczciwego rodaka jako woźnego bankowego lub jako kursora dla Towarzystw. Polecony przez nas może w danym razie stawić kaucyą. Bliższych informacyi udzieli redakcya Wielkopolanina, ul. Dolna Wałowa nr. 1.

* *Poznań.* Procesya wielka przy kościele parafialnym św. Wojciecha odbyła się w wtorek o godzinie 6. Celebrował X. dziekan Kotecki. w miejsce X. biskupa Likowskiego, który zwykle w tej procesyi celebruje, — a który wyjechał na pogrzeb śp. biskupa Trepnaua do Pelplina. Ołtarze były 2 na ul. św. Wojciecha, trzeci na placu Wronieckim, czwarty na placu Działowym. Parafianie okazali wielką gorliwość w ustrojeniu okien i ulic, a publiczności zebrało się tyle, że ulice zapełniła.

* *Poznań.* W procesie przeciwko redaktorowi p. Królikowskiemu o obrazę p. Tomaszewskiego syna, śp. redaktora „Przyjaciela Ludu“, sam oskarżyciel pod przysięgą zeznać musiał, iż był agentem komisyi kolonizacyjnej. List, który on sam pisał do kolonizacyi brzmi jak następuje według wiadomości wziętej z „Dziennika Poznańskiego“: Niniejszem ofiaruję królewskiej komisyi kolonizacyjnej dla Prus Zachodnich i Poznańskiego kupione przezemnie majętności 1) Szczytnik t. 1, str. nr. 3, dalej nr. 119—209 z dwoma wiatrakami, z martwym i żywym inwentarzem całkowicie 2) Charlottenhof nr. 11, 17 również całkowicie. 1) 2080 pro ha. 2) 1480 ha. Na obie te majętności, jako też na majętność ofiarowaną przezemnie dnia 14 bm. Szczytnik 8, reflektował polski bank wrzesiński, atoli go uprzedziłem i grunta nabyłem. Taksy można dokonać na miejscu, papiery prześlę na żądanie. Do królewskiej komisyi kolonizacyjnej Tomaszewski. — Powtórzyliśmy list ten tylko ku przestrodze tym panom, co to sobie lekceważą opinią, a nabroiwszy, uchodzić chcą za dobrych polaków.

* *Poznań.* Pan Z. Słupski, redaktor „Komara“ skazany na 300 mk. kary za to, iż domagał się publicznego piętnowania sprzedawczyków — założył rewizyą sąd ją uwzględnił, a sprawę odesłał do powtórnego zbadania.

* *Poznań* Złotnik pan Kudliński nabytą od p. Cz. Leitgebra kamienicę przy ulicy Posadowskiego sprzedał pani Punickiej za 230 tysięcy marek.

* *Poznań.* Ciekawy ukaz! Na Śródce zmarł nauczyciel III szkoły miejskiej śp. Wincenty Przybylski. Prawy polak, który ulegając systemowi pedagogii politycznej pruskiej w skrytości był patryotą i gdzie mógł stał się przeszkadzać w wynarodawianiu dziatek. Kiedy chodziło o pogrzeb, zaczęto pomiędzy dziećmi tejże szkoły zbierać składki na wieńce. Zastrzeżono sobie, aby na wstęgach wieńców nie widniały napisy polskie — dla nauczyciela polaka! — tylko miały być napisy kulturne.

* *Dla ubogich!* W niedzielę, dnia 24-go czerwca rb. urządza Towarzystwo Pań św. Wincentego z Jerzyc doroczną swoją zabawę latową. Program nader obfity: będzie tombola, gra fantowa, strzelanie do tarczy, kulanie w kręgle itd. Największa to parafia poznańska, dla której biednych przeznaczony czysty dochód z tejże zabawy. Nie dziw zatem, że do całego odzywamy się Poznania z pokorną prośbą, aby przybyciem swojem wsparł szlachetny cel dla którego urządzamy zabawę. Mamy grosz zbytni na inne cele — starczy i na grosz wdowi dla ubogich, — w których parafia nasza, mianowicie zimową porą tak bardzo obfituje. Pójdźmy więc wszyscy, pójdźmy wszyscy razem do Willa Flora ogrodu p. Sobierajskiego, przy ulicy Cesarzowej Wiktoryi.

Za zarząd:
X. Wacław Mayer, proboszcz.

* *Z Winterswyk* otrzymała redakcya kartę pocztową z braterskiem pozdrowieniem od p. Antoniego Bratkowskiego. Czołem! Zapowiedział nam sprawozdanie z tego zlotu „Sokołów okręgów VII i X dnia 17 czerwca.

* *Talarów* kasy rządowe już nie puszczają w kurs, celem ich przetopienia. Stare złotówki także bywają ściągane, a w ich miejsce wydawane nowe ze znakiem $^1/_2$ Mark.

* *Trzemessno* Dnia 10 bm. dzieci przystępowały do pierwszej komunii św. Pomiędzy niemi było jedno dziecko niemiecko-katolickie i dla niego było niemieckie przemówienie! Ciekawe!

* *Koźmin.* Władza policyjna wytoczyła proces giełdzie strzeleckiej polskiej za to, że ta odważyła się urządzić wymarsz na strzelnicę, chociaż go policya zakazała. W mieście istnieją dwie giełdy strzeleckie. Niemiecka otrzymała pozwolenie! A gdzie równouprawnienie?

* *Inowrocław.* W redakcyi można dowiedzieć się o majątku 2 tys. mórg z rąk niemieckich.

* *Bydgoszcz.* Nie kulturne nazwiska polskie na ładniejsze niemieckie zamienili: Robotnik August Paweł Olszewski, na Schulz. — Uczeń zecerski Kaźmirz Wieczorkiewicz na Schilder. — Dozórca więzienia Wł. Więzowski na Wendt. — Restaurator Julian Fischer na Hinz. — Bengsch na Schnase.

* *Zaborze* na Śląsku. Policya wykluczyła z pochodu w procesyi Tow. katolickiej młodzieży polskiej! Kłucie śpikami! Śpilki takie coraz silniej przyczyniają się do rozbudzenia ducha patryotycznego!

* *Krehfeld.* Jeneralny sekretarz Ostmarkenvereinu Scholz stawał przed sądem karnym jako oskarżony o obrazę X. Arcybiskupa Stablewskiego. Uwolniono go od winy i kary. X. Arcybiskup uwiadomił sąd w Krefeldzie, iż nie domaga się dotkliwej kary, gdyż proces wytoczył nie z małostkowych osobistych pobudek, tylko ze względu na godność urzędu swego.

* *Warszawa.* Żydzi coraz stają się zuchwalszymi. Uzyskali oni pozwolenie na dawanie przedstawień teatralnych w języku zepsutym tj. w tak zwanym żargonie żydowskim. W dalszym ciągu zażądali, aby im tytuły sztuk teatralnych pozwolono zamieszczać na afiszach obok tytułów sztuk w języku polskim i rosyjskiem — ale policya na to nie pozwoliła. Widocznie nie dali dość wysokiej łapówki.

* *Afryka.* W kolonii południowo-wschodniej gubernator wydał ukaz, że nie wolno krajowcom pić wody selterskiej z butelki. Za przekroczenie tego mądrego rozporządzenia naznaczono karę chłosty i więzienia. Nawet w Berlinie ten wyskok kultury się nie podobał i go cofnięto.

* *Na pamiątkę ocalenia.* Królowa-matka hiszpańska Marya Krystyna, matka króla Alfonsa, zaniosła do Papieża prośbę o pozwolenie zamiany domu, z którego bombę na króla rzucono, na kaplicę, na pamiątkę cudownego ocalenia syna.

* *Odkrycie medyczne w Turcyi.* Z Konstantynopola donoszą, że odkrycie dokonane przez dr. Dyecke-paszę serum przeciw trądowi zostało przez powagi medyczne uznane i będzie miało doniosłe w medycynie znaczenie.

* *Walki* byków na uroczystościach weselnych. Walki byków odbyły się z niebywałym przepychem, nie budząc jednak wśród cywilizowanych synów Albionu entuzyazmu. Księstwo Walii i cała ambasada angielska udziału nie brała. Budynek, w którym się odbywają walki mieścić może 13,000 ludzi, — zgromadziło się jednak 15,000. Upał był wielki, roiły się toalety, koronki na głowach hiszpanek, kapelusze męskie, mantyle. Girlandy kwieciste zdobiły całą arenę. Ukazanie się królewskiej pary wywołało wielki entuzyazm. Królowa w białej sukni, w białej na głowie koronce, podpiętej ponsowemi i żółtemi różami — barwy narodowej. Walki miały zwykły przebieg, królowa nie okazała żadne zdenerwowania.

* *Kalendarz.* Piątek, dn. 22 czerwca rb. Paulina b. Wschód słońca o godzin. 3 minut 39, zachód o godz. 8 min. 24.

Wiadomości literackie.

* *Tanie pocztówki* narodowej treści. Ze względu, że większa część polaków i polek używa cudzoziemskich pocztówek, polecamy następujące karty wydane przez J. Chociszewskiego w Gnieźnie: 1) Kościuszko w krakowskiej sukmanie. 2) Mickiewicz, Słowacki i Krasiński na jednej karcie. 3) Staszyc, dr. Marcinkowski i M. Jackowski z godłami rolnictwa, przemysłu i nadziei. 4) Piast w Kruświcy. 5) Kujawiak i kujawianka podług rysunku P. Gardzielewskiego. 6) Krakowiacy i rusini. 7) Grażyna na koniu, prześliczna pocztówka. 8) Korona, którą się koronowali królowie polscy. 9) Szczerbiec, miecz koronacyjny królów polskich. 10) Husarz polski na koniu. 11) Kościuszko, Kiliński i Głowacki. 12) Jan Kiliński. 13 Wesele wiejskie i 14) Dzieci ukraiskie podług rysunku Grotgera. 15) Jenerał Sowiński broni Warszawy, czyli polak poddaje się tylko Bogu. 16) Napoleon i Andrzej Niegolewski pod Somo-Sierrą. 17) Kościół w Środzie i sejmik za polskich czasów. 18) Mapka Księstwa Poznańskiego, w narożnikach obrazki: tum w Gnieźnie, wieża kruświcka, ratusz w Poznaniu, oraz posągi Mieczysława i Bolesława. 19) Mapka Księstwa Cieszyńskiego. 20) Mapka Prus Zachodnich. 21) Mapka całej Polski 239 herbami województw. 22) Korona czeska. 23) Kopalnia soli w Wieliczce. 24) Sokół, (ptak). 25) Lech znajduje gniazdo białych orłów. 26) Kościół katedralny w Gnieźnie. 27) Mieczysław I zaprowadziciel wiary chrześcijańskiej w Polsce. 28) Kościół św. Jerzego, najstarszy w ziemiach polskich, w którym Mieczysław był ochrzcony. 29) Mieczysław i Dąbrówka podług rzeźby O. Sosnowskiego. 30) Lech, Czech i Ruch zakładają Poznań. 31) Tum w Poznaniu. 32) Posągi Mieczysława i Bolesława Wielkiego w złotej kaplicy. 33) Korona królowej Jadwigi. 34) Kościół pobernardyński. 35) Pomnik Mickiewicza. 36) Ratusz poznański. 37) Bazar Poznaniu. 38) Teatr polski. 39) Główny dworzec w Poznaniu. 40) Herb Gniezna i korona Polska. 41) Dziewica Orleańska. 42) Herb Gdańska itd. 55 powyższych pocztówek (niektóre podwójnie) przesyła się za nadesłaniem 1,60 mk. znaczkami pocztowemi w liście lub 1,65 mk. przekazem. Kto zatem nadeśle 1,60 lub 1,65 mk. odbierze franko 55 pocztówek narodowej treści. Sprzedającym z drugiej ręki rabat. Zamawiać pod adresem: J. Chociszewski, Gniezno-Gnesen.

Ruch w Towarzystwach.

* *Czołem!* Dziś dnia 21 bm. wieczorem o godzinie 9 zebranie Oddziału Kołowników Sokoła Poznańskiego w Domu Przemysłowym w czerwonym pokoiku. Z względu wyboru komisyi sportowej prosimy o liczny udział.

Zarząd.

* *Ślesin.* W niedzielę, dnia, 24 bm. urządza Kółko rolnicze w Ślesinio wycieczkę do boru ślesińskiego (Winnica) o godzinie 2 po południu, na krórą jak najuprzejmiej zaprasza

Zarząd.

Obrona Prawna.

* *Panu* K. w B. odpowiadamy. Skoro Pan kupiłeś pszczoły ustnie za dwie marki, to możesz Pan żądać ich wydania za opłatą dwóch marek.

Sprawozdanie giełdowe.
Poznań, dnia 21-go czerwca 1905 r.

Pożyczka ziemska 3½ proc.		99 60 m.
Pożyczka prusko-ukoa. 3½ proc.		99,60 „
dto.	3 proc.	87,80 „
Listy zastawne poznańskie 4 proc.		102,40 „
dto.	3½ proc.	98,50 „
Listy zastawne poznańskie	3½ proc.	97,90 „
dto.	4 proc.	101,90 „
Renta włoska 4 proc.		105,— „
Austryacka renta złota 4 proc.		100,30 „
Austryacka renta srebrna 4²/₈ proc.		100,50 „
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.		88.60 „
Renta węgierska złota 4 proc.		95,50 „
Banknoty francuskie za 100 fr.		81,20 „
Banknoty austryackie za 100 kor.		85,25 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.		214 85 „

Poznań, dnia 20 czerwca 1906 r.
(Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)
Za 100 kilogramów:

	towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	18,10	17,30	16,50
Żyto	14,60	13,60	12,70
Jęczmień	14,70	13,90	13,10
Owies	16 80	16 30	15,80

Poznański targ na bydło z d. 20-go czerca 1906 r. [Sprawozdanie urzędowe]. Zwiezione lub spędzono:

24	sztuk bydła rogatego
138	„ cieląt
13	„ owiec
—	„ kóz
338	„ świń
—	„ prosiąt

Razem 503 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogacizna: Śladniki i jałowice: I kl. — do — mk. II kl 34—36 m. Jońce I kl. — do mk. II kl. 34—36 mk. III kl. 31—33 marek. Krowy I kl. —00— mk. II kl. 29—31 m. III kl. 20—25 mk.

Cielęta: I kl. —50— mk. II kl. 40—44 mk. III kl. 30—35 mk.

Owce: I kl. —00— mk. II kl. 32—34 m. III kl. —00— mk.

Nierogacizna: I kl. —48— mrk. [ale które wyżej]. II kl. 46—47 mk., III kl. 42—45 m IV kl. [maciory] 43—45 mk., tuczniki —00— mk

Interes był spokojny — Targ uprzątnięto.

Poznań, dnia 20 czerwca 1906 r.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

Inne artykuły:		najwyższa mrk.	najniższa mrk.	przeciętna mrk.
Słoma snopkowa	za 100 klg.	4,20	4.—	4,50
Siano	„	4,—	3,30	3,60
Ziemniaki	„	3,20	3,—	3,10
Wołowina	od łopatki za 1 klg.	1,50	1,30	1,40
	od brzucha „	1,40	1,30	1,35
Wieprzowina	„	1,60	1,40	1,50
Cielęcina	„	1,60	1,40	1,50
Skopowina	„	1,60	1,40	1,50
Słonina	„	1,80	1,60	1,70
Masło	„	2,30	2,—	2,15
Łój wołowy	„	1,	0,80	0,90
Jaja	„	3,40	3,20	3,30

Giełda wrocławska, dn. 19 czerwca rb.
Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mark.	średni towar najw. cena mrk.	pośl. towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.
Pszenica biała	18,20 17,40	17,20 16,80	16,70	16,30
„ żółta	18,10 17,30	17,20 16,80	16,70	16,30
Żyto	15,40 14,80	14,70 14,40	14,40	14,20
Jęczmień	14,— 13,60	13,40 13,10	12,—	12,50
Owies	17,50 17,	16,90 16,50	16,40	16,—
Groch Wikt.	18,50 18,50	17,50 16,50	15,50	14,50
Groch mały	18,— 17,50	16,50 15,—	14,50	13,—

Bydgoszcz, dnia 19-go czerwca rb. [Sprawozdanie Izby handlowej]. Pszenica 170—177 mrk. — Żyto wedle gatunku 120—128 mk. — Jęczmień podług gatunku 130—135 marek. Towar dla browaru 000—000 marek. — Groch na pasę 144—153 marek, do gotowania 160—175 marek. — Owies 154—163 marek.

Fabryka papierosów i tureckich tytuniu „WULKAN“
I. F. J. Komenczyński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytanie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Bilans
z dnia 31. grudnia 1905.

Bilanz
per 31. Dezember 1905.

Activa.		Passiva.
	Reservefonds-Konto — Fundusz rezerwowy	1251,40
	Konto der Geschäftsguthaben — Udziałoczyny	542,79
1853,82	Banken-Konto — Banki	
	Creditoren-Konto — Wierzyciele	40,00
	Gewinn p. 1905 — Zysk p. 1905	19 63
1853,82		1853,82

Die Zahl der Genossen am 1-go Januar 1905 betrug 54
Am Ende des Jahres 1905 scheiden aus 5
Auf das Jahr 1906 gehen über 49

Im Jahre 1905 haben sich die Geschäftsguthaben der Genossen um 25 M. vermindert und betragen 542 79 M.

Der Betrag der Haftsummen, für welche am Schlusse des Jahres 1905 alle Genossen aufzukommen haben, ist 16,200 M

Wielkowo, den 31 Dezember 1905.

Spółka Ziemska
eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht
Jan Janow cz. **Stanisław Jaworski.**

Dwóch uczni lub **wolontaryuszy**
z odpowiednimi wiadomościami szkolnemi poszukuje od **1-go października r. b.** do **składu garderoby męzkiej i artykułów męzkich,** który otwieram **w Ostrowie.**

Pomocnik **biegły do samodzielnego prowadzenia filii w Ostrzeszowie może się zgłosić od 15 września r. b.**

Leon Górecki, Ostrzeszów,
(Schildberg in Posen).

Bank Parcelacyjny

e. G. m. b. H. **w Śremie** (Schrimm)
ma na sprzedaż

piękny folwark

230 mórg pszennej ziemi, po części drenowanej, 5 klm. od Śremu z inwentarzem żywym i martwym przy dogodnych warunkach wołata.

W Drzewcach (Mittel Driebitz) pod Wschową

gospodarstwo

90 mórg dobrej ziemi z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, budynki murowane, kolej, szkoła, poczta i mleczarnia w miejscu.

W Masłowie pod Sremem

gospodarstwo

p. Tomczewskiego 83 morgi pszennej ziemi z inwentarzem żywym i martwym, budynki murowane, szkoła i poczta w miejscu.

O spieszne zgłoszenia uprasza
Zarząd:
Ks. St. Kubski. **Orłowski.** **E. Neymann**

Baczność! p. gospodarze!
Kto ma zamiar gospodarstwo swe **sprzedać** lub **rozparcelować.** Parcelacye obejmuje bez wszelkich kosztów. Kupuje gosp. do rozparcel. nadające się także na stałe
Kto ma zamiar gospodarstwo nabyć, niech się uda do **Biura Parcelacyjnego Franciszek Maserak,**
Poznań W. III Centralna ul 2, przy głównym dworcu.
Poszukuję kupna **2 gospodarstw** blizko Poznania 50—150 mórg dla rodaków.

W Poznańskiem jest na sprzedaż piękny
folwarczek
472 mórg obszaru, w tem las i stawy rybne. Dworzec kolejowy w bliskości. Zaliczki potrzeba 25—30.000 mk.
Zgłoszenia do ekspedycyi »Wielkopolanina« pod nr. **3925.**

Wirkliche Freude bereitet Ihnen nur ein dauerhafter
erstklassiges Solidaria-Fahrrad.

Wir liefern Ihnen solches auf Wunsch auch gegen
Teilzahlungen.
Anzahlung Mk. 20, 30. bis Mk. 50; Abzahlung monatlich Mk. 8 bis Mk. 15. Billige Reichsräder geben wir bei Barzahlung schon von Mk. 58. an ab. Auch Zubehörteile wie Laufdecken, Luftschläuche, Laternen, Glocken etc. kaufen Sie bei uns am billigsten.
Preisliste gratis und franko.
J. Jendrosch & Co., Charlottenburg No. 189

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.
Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od **1 marki** począwszy płacą od **3 do 4 1 pół proc.** wedle umowy.

Saletrę chilijską
ma jeszcze **tanio** do oddania.
Centralna Drogerya
J. Czepczyński.
POZNAN, Stary Rynek 8.
Telefon 238.

Sprzedaż drzewa.
W lesie **majętności Kotowo** rewir Woźniki odbędzie się **sprzedaż drzewa** przez licytacyą i natychmiastowa zapłatą **w środę, dnia 27 czerwca br.** od godz. pół do 10 przed południem.

Sprzedawane będzie drzewo:
Kloce brzozowe, olsowe i dębowe. Szczepy brzozowe i dębowe. Wałki olsowe dla toczkarzy. Kupki gałęziowe.

Zarząd leśny

ZŁOTA
wartą jest delikatna, czysta **twarz** rżowy, młodzieńczo świeży wygląd bielia, miękka, jak aksamit skóra i olśniewająco piękna płeć. Wszystko to wyświadcza jedynie prawdziwe
Steckenpferd-Lilienmilch-Seife
(mydło lilio-mleczne z konikiem i z kilkiem)
Bergmann'a & Co., Radebeul z marką chronną: konik z kilkiem, Sztuka à 50 fen. do nabycia u:
W Poznaniu: w drogeryi pod koroną, drogeryi pod orłem, Nowej Drogeryi, B. Śniegockiego, F. G. Fraas'a Nast., Z. Ritter'a, ul. św Marcina 2, J. Jankowskiego O. Mutschalla, E. Koblitz'a Nast., J. Dresslera. W Wielichowie: M. Sławski W Żerkowie: J. Stan. Wróbel. W Buku: M. Szczodrowski. W Jankowski, ulica Jadwigi nr. 14, filia: ul. Wodna 13.

Pierze do pościeli.
1 paczka 10 funtów niedarte pierze gęsie, jak przychodzą od gęsi, 13,50 mk.
paczka poczt wa 10 funtów darte go pierza za 10 mk.
paczka pocztowa 10 funtów pierza dartego lepszego 15 mk.
1 paczka pocztowa, 10 funtów pierza dartego najlepszego białego 1 po 20 mk.
paczka pocztowa 10 funtów pierza dartego najlepszego białego 1 po 25 mk.
1 paczka pocztowa pierza dartego, bardzo dobrego, białego, delikatny towar wiejski za 30 mk. przesyłają franko za zaliczką.
Proszę adresować:
Matzdorff & Zerkowski,
Posen.
Wronkerstr. 24.

PATENTY
wyrabia szybko i tanio
biuro patentów
Knop & Elmer
Poznań, ul. Strzelecka 2.
Telefon 1735.
Informacye bez kosztów.

Licytacya.
Z powodu oddania dzierżawy sprzedane będą przez licytacyą w **Dom. Dachowie** pod Goodkami **w wtorek, dnia 26-go czerwca br.**
16 koni, rozmaite maszyny, jak **młockarnie parowe,** jakotez **i konne, stęczkarnie z manežem, 9 pługów itd.**

Sprzedaż inwentarza.
Z powodu wydzierżawienia folwarków sprzedane będą przez licytacyą w **Dom. Strzelewie** stacya pocztowa i kolejowa Strelau **w poniedziałek 25 czerwca br. o godz. 10 z rana**
26 koni roboczych, 2 źrebaki, 18 krów wozy, pługi, brony, radła, i różne maszyny.
Furmanki na pociągi o godz. 9 z Bydgoszczy i Nakła oczekiwać będą na stacyi Strelau
Strzelewo, dnia 16 czerwca 1906.
Zarząd dóbr.

Cegły
dachówki i gąsiory
sprzeda tanio
Cegielnia w Podrzewiu
p. Pniewami b. Pinne

Wózek sportowy
prawie nowy jest na sprzedaż.
Gdzie? wskaże ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **3962.**

Pająk
pięcioramienny
gazowy, bronzowany, prawie nowy, jest **nadzwyczaj tanio** do nabycia. Bliższ. szczeg. udz. admin. »Pracy« Rycerska 38, I piętro

---

Przy ul. Fortecznej
jest
plac
około 3500 qum z małem mieszkaniem i stajniami od lipca do wynajęcia. Bliższych szczegółów udzieli **Isidor Aron,** ul. Szewska nr. 11 (Posthalterei)

Restauracya
do wynajęcia
Wielkie Garbary 43.
Bliższych szczegółów udzieli gospod., **Wielkie Garbary 45.**

Baczność!
Piekarnia
bardzo dobrze prosperująca, w najlepszem położeniu miasta powiatowego jest pod bardzo korzystnemi warunkami zaraz na sprzedaż. Bliższych wiadomości udzieli
A. Poddany,
Koschmin.

Posiadłość
pana **Głowackiego w Żabnie** składająca się z oberży i dwóch zabudowań dla ich lokatorów, do każdego należy 4 morgi roli I klasy i łąki z pełnym żniwem, zamierzamy sprzedać **w poniedziałek dnia 25. b. m. przed poł. o godz. 9** na miejscu także pojedyńczo. Wpłata podług umowy
Warnke & Eichler,
Trzemeszno.

Skład kolonialny
z wyszynkiem dobrze zaprowadzony jest zaraz z powodu stósunków familijnych tanio do nab. Zgł. sz. do eksped. Wielkop. pod nr **3963.**

Mam zamiar mój od 16 lat istniejący
interes
z powodów familijnych sprzedać. Takowy składa się z łokciowizny, garderoby męzkiej, stroju, towarów krótkich i galanteryjnych. Obrotu rocznego do 17 tysięcy mk. Refl. mogą też podług wpłaty towar otrzymać. Egzystencya pewna, gdyż tylko jeden interes tak zaprowadzony w miejscu się znajduje. Zgłoszenia do exped. Wielkopolanina pod nr. **3909.**

Baczność!
Gościniec
z kramem korzennym w wielkiej wsi, gdzie Dom. bez konkurencyi jest pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli
A. Poddany,
Koschmin.

Baczność! **Baczność!**
Poszukuje się kupna małego
gospodarstwa
najchętniej we wsi kościelnej lub niedaleko od kościoła przy wpłacie 3—4000 mrk. Zgł. sz. przyjmuje ekspedycya Wielkop. pod nr. 3933

Gościniec
połączony z składem kolonialnym w bardzo dobrym biegu, masyw murowany, wielkiej wsi, przy trakcie, tylko jedyny, (bez konkurencyi do tego należą 5 mórg roli, jest zaraz na sprzedaż, od miasta 10 km. Cena kupna 14,000 mk., wpłaty 4—5000 mk. reszta własność. Za konsens będzie gwarantowane. Zgłoszenia przyjmuje
Jan Sowiński,
Kempen i. Pos.

Gospodarstwo
Wojciecha Tesmera w Haltenau Trzementowo Bl. 16, pow. Bydgoszcz, 56, 71, 50 hektarów, (Grundst.-Reinertrg ca 600 mrk.) zamierzam sprzedać natychmiast przy wpłacie 20,000 mk.
J. Popa, Bydgoszcz — Bromberg Felixstr. 13. — Telefon 350.

Gościniec
z ogrodem w dużej wsi kościelnej jest zaraz do sprzedania. Bliższych wiadom. udz. **A. Matczyński,** w Strzałkowie — Stralkowo.

Handel kolonialny
skład towarów kolonialnych, na wsi z dobrze prosperującym wiatrakiem, pięknemi budynkami, do tego 6 mórg ziemi I kl. jest pod bardzo korzystnemi warunkami na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje
A. Poddany, Koschmin.

Gospodarstwo
moje obszaru 230 mórg, w kościelnej wsi ze szkołą, blizko Pobiedzisk, z kompletnem inwentarzem i z pełnemi żniwami, mam zamiar za małą zaliczką pod bardzo korzystnemi warunkami sprzedać lub na mniej ze gospodarstwo zamienić
Umbrei, Poznań, św. Marcin 22 I.

Do wynajęcia **św. Marcin 33** I pokój z urządz. do got. 15 mk.
1 pokój z urządz. do got. 11 mk.

Rycerska ulica nr. 32
są zaraz do wynajęcia
2 składy
stósowne na skład delikatesów, kwiatów lub papieru oprócz tego remizę i sklep do składania owocu, z należącym do tego małym handlem do sprzedaży. Bliższych wiad. udz. **Naumann Levy,** św. Marcin 19, w składzie.

Ogrodnik
żonaty, obeznany w wszelkich gałęziach w zakres ogrodnictwa wchodzących, oraz szczelnictwa, possuuje miejsca od 1. 10. 06. Zgłosz. proszę nadsłać
A. Rydlewski,
Kunst- u. Handelsgärtner Bnk.

Pragnę przyjąć od lipca lub później każdego czasu na czas dłuższy miejsce
ekwi-sprzedawaczki
w składzie towarów krótkich i materyałów ludowym) celem wydoskonalenia się w tej branży. Łask. zgł. do eksp. Wielkop. p. p. nr. 3956.

Od 1-go lipca potrzebny
urzędnik gospodarczy
żon. w średnim wieku pod dyspozycyą dziedzica. Tamże potrzebna
gospodyni
umiejąca dobrze gotować i prasować do samotn. pana. Zgł. z odpisem świad. posterest **A. A. Schrimm.**

Pisarza gosp.
przyjmie od św. Jana **Dom. Gogolewo** p. Niepart, na 400 mk. pensyi

---

Poszukuje się od 1-go lipca
chłopca kredensowego
na 20 tal. i 3 ubrania. Zgłoszenia przyjmuje **Dom. i rusinowo** p. Lubasch.

Poszukuje
czeladnika piekarskiego
trzeźwego i pilnego na stałe zatrudnienie i dobrą zapłatę **zaraz** lub od 1-go lipca na Górny Szlązk. Zgłosz. przyjm. **St. Musielski,** Friedrichshütte O. Schl.

---

3 czeladników kowalskich
na stałe zatrudnienie poszukuje **Ciesielski,** Luckenwalde Buchtstrasse 11.

Poszukuję do handlu żelaza i artykułów budowlanych zdolnego
pomocnika
(fachowca) od 15. 8. 06. Zgł. wraz z podaniem warunków uprasza
Bolesław Czechanowski,
Ostrzeszów, Schildberg i. P.

2—3 dzielnych czeladzi słodowarskich
znajdą stałe zatrudnienie
L. Langsfeld, Gniezno Gnesen, Warschauerstr. 33

Służący
nieżonaty, dobrze polecony może się zaraz zgłosić pod nr. **3670** do ekspedycyi Wielkop. lanina. Kopii świadectw się nie zwraca

---

Czeladź krawiecka
może się zgłosić.
Fr. Mustał, mistrz krawiecki, Poznań, Grobla 6 lub 27.

Potrzebni od lipca: **Służący-strzelec** w młodsz. lat. **kamerdyner** żon. na 300 m. i dep. blizko Poznania, **służący** kaw. do dziedz. kaw. na 300 m. i pr. **chłopak kred.** do dworu, **kamerd.** am. i starszy na 400 m. **kucharz** żon. z ogrod. **włódarz** żon. bez zaciężn. **pracka** do hrab. **piastunka** dworska i **pokojówka** dworska do 1 pani.
Proszę o świadectwa.
Pośrednik posad dworskich
Franciszek Kledzielski,
Poznań — Posen, Bäckerstr.
Telefon No. 1086.

PANNA szuka **miejsca** do starszych dzieci tylko do wielkiego dworu na wieś.
Oferty przyjmuje eksped. Wielkopolanina pod nr **3960.**

Poszukujemy natychmiast
200 silnych robotników
do naszego zakładu piecy pierścieniowych i łamania kamieni. Zarobek akordowy około 3,00 do 5,00 mk. dziennie. Najwygodniej urządzone koszary z ogrzewaniem parowem i kąpielnią na miejscu.
Portland-Cementfabrik „Germania"
Aktiengesellschaft, Lehrte
Fabrik Misburg
Station kol. Misburg bei Hannover.

---

10 dziewczyn
do **fabryki mączki** na wysoką zapłatę potrzeba zaraz.
Stanisław Zielazek,
»pośrednik miejsc«
Poznań, Głogowska ul, 46

Jeszcze od św. Jana potrzebuje: **gospodyń** na prob. i do dworów **panien.-służ. bon freblow. kuchmistrzyń** na wys. pensyą, **pokojowych, praczek, kucharek, nianiek, panien** do dzieci i z krawieczyzną. **Miejsca dobre i stałe.**
Spieszne zgłoszenia przyjmuje
Adr.: **Antonina Wesołowska**
»Stellenvermittlerin«
Posen, Wilhelmstrasse nr. 18,
Telefon 1645.

Owczarz
obeznany dokładnie z swym zawodem potrzebny zaraz lub od 1 lipca br. Zgłoszenia przyjmuje
Dom. Zbietka
p. Mietschisko in Posen.

Kamerdyner, kucharka pańska, chłopak do kred., praczka stangret, zasługi duże **Jan Pankau,**
pośrednik miejsc, Lazarusstr. 2.

Uczeń lub wolontaryusz
potrzebny na prow. do składu kol. win, cygar, farb i destylacyi. Zgł. przyjm. **Leonard Piejda,**
skład kolonialny.
Posen, Halbdorfstr.

---

2 uczni
chcących się wyuczyć piekarstwa może się zgłosić.
T. Goździk, Poznań
Wielkie Garbary 46.

B. Szulczewski
ulica Wilhelmowska nr. 11.
Skład porcelany, fajansów, szkła.
Lampy naftowe, gazowe.
Oświetlenie spirytusowe.
Kompletne wyprawy.
Urządzenia hotelowe.
Abażury. Przedmioty galanteryjne.
Pająki do kościołów.
Ampułki.

Nasza kasa płaci od złożonych
oszczędności
4½ procent za kwartalnem wypowiedzeniem,
5 procent za półrocznem wypowiedzeniem,
5¼ procent za rocznem wypowiedzeniem.
Kto ma u nas depozyt złożony, a kupi grunt od nas, temu wypłaca kasa nasza depozyt nawet bez wypowiedzenia.
5 proc. hipoteki pierwszomiejscowe w pierwszej połowie ceny kupna się obracające są u nas każdego czasu do nabycia.
Adres: Bank Parcelacyjny, Posen, Victoriastr. 12.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.